

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

19 SIERPNI 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Odpowie za wysadzenie kamienicy w powietrze

PUŁAWY Budynek przy ul. Krótkiej wyleciał w powietrze w grudniu 2020 r. Kilka dni temu sąd aresztował jedną z lokatorek. 40-letnia Anna T. będzie odpowiadać m.in. za zabójstwo starszego małżeństwa. Grozi jej dożywocie

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gaz wybuchł w piątek, 18 grudnia 2020 roku, tuż przed godz. 6 rano. Z piętrowego domu przy ul. Krótkiej zostały zgłiszczą. Fala uderzeniowa zatrzęsała budynkami i uruchomiła alarmy w samochodach stojących nawet kilometr od miejsca zdarzenia. Odlamki domu uderzyły w sąsiednie budynki. W tych stojących najbliższej wyleciały okna, a w jednej ze ścian powstała wyrwa o szerokości kilku metrów. Uszkodzone zostały dachy, ogrodzenia, elewacje i linia energetyczna.

Z gruzów strażacy wydobyli trzy osoby. Mieszkająca na piętrze kobieta z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Spokrewnione z nią starsze małżeństwo (69 i 75 lat), które



Z gruzów strażacy wydobyli trzy osoby. Mieszkająca na piętrze kobieta z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Spokrewnione z nią starsze małżeństwo (69 i 75 lat) z parteru, eksplozji nie przeżyło.

zajmowało parter, eksplozji nie przeżyło.

Sledztwo początkowo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Puławach. Po pierwszych oględzinach z udziałem specjalistów z nadzoru budowlanego ustalono, że do wybuchu musiało dojść na piętrze budynku. Tam znajdowała się butla gazowa,

z której na co dzień korzystała 40-letnia Anna T.

Kobieta wyznała, że z wydarzeń tamtego poranka pamięta niewiele. Tego dnia rano miała wstawić wodę na herbatę.

Na tym etapie postępowania śledczy nie stawiali nikomu zarzutów. W międzyczasie sprawę przeję-

ła Prokuratura Okręgowa w Lublinie i pion kryminalny wojewódzkiej policji. Lubelscy śledczy zebrali materiał dowodowy, który obciążył Annę T.

We wtorek, 16 sierpnia, na polecenie prokuratury, lubelscy kryminalni udali się do Puław, gdzie zatrzymali 40-latkę i doprowadzili ją do

sądu. Sąd aresztował ją na 3 miesiące.

– 40-latka z Puław odpowie za zabójstwo starszego małżeństwa z zamiarem ewentualnym, spowodowanie zagrożenia życia i zdrowia 23 osób oraz zniszczenia mienia wielkich rozmiarów. W grudniu 2020 roku kobietą doprowadziła do eksplozji

i zawalenia się domu – informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy wojewódzkiej policji.

Jednym z dowodów przemawiających na niekorzyść podejrzaney jest uszkodzony przewód gazowy. To dla śledczych argument, że działanie kobiety mogło być celowe.

Gaz wydostający się rozszczelnionego przewodu mógł wypełnić gazem całe piętro. Tłumaczyłoby to ogromną skalę zniszczeń, znacznie większą, niż w przypadku wybuchu butli. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w przeszłości kobieta próbowała odebrać sobie życie.

– Zatrzymana nie przyznaje się do winy. Utrzymuje, że to był wypadek – dodaje nadkomisarz Fijołek.

Za podwójne zabójstwo z zamiarem ewentualnym grozi do 25 lat więzienia lub kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Starym drzewom przy sądzie grozi wycinka

PRZYRODA Planowana rozbudowa Sądu Rejonowego w Puławach na przekazanej od miasta działce przy Lubelskiej zakłada usunięcie 15 drzew, w tym stuletnich dębów i lip. Ich wycięciu sprzeciwiają się władze miasta, które proponują inne rozwiązanie

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sąd Apelacyjny w Lublinie projekt koncepcyjny dla planowanej rozbudowy budynku puławskiego sądu i prokuratury przy Lubelskiej 7 opracował już w zeszłym roku. Według jego założeń, obiekt przejdzie kompleksowy remont i zyska więcej przestrzeni. To oznacza nowe biura, pokoje sędziów, sale rozpraw, czy przestronną czytelną akt. Zaplanowano również nowy parking dla pracowników obydwu instytucji oraz interesantów.



Ten miałby znaleźć się na terenie pomiędzy ul. Lubelską, drogą dojazdową prowadzącą tyły Urzędu Miasta i dawnym dworcem autobusowym. Obecnie znajduje się tam skwer ze starymi, cennymi przyrodniczo drzewami, który rada

miasta przekazała inwestorowi na początku 2018 roku. Choć miejscowy plan, a także akt notarialny darowizny, zakłada zachowanie zieleni (50 proc. powierzchni biologicznie czynnej), wielu **DRZEWOM** grozi wycinka.

Jak informuje prezydent Puław, projekt rozbudowy sądu przewiduje usunięcie 6 dębów (w tym stuletnich) * 3 lip * 2 wiązów * 2 świerków * jesionu * gledicji.

– Drzewa te tworzą nie- zwykłą enklawę zieleni o charakterze parkowym

w ścisłym centrum Puław. Jest to ostatnie takie miejsce w centrum naszego pięknego miasta. Oprócz ogromnych walorów przyrodniczych i kompozycyjnych mają one nieprzeliczalny na złotówki pozytywny wpływ na zdrowie i komfort życia mieszkańców. Realizacja projektu w obecnej formie spowoduje destrukcję i nieodwracalne straty (...) – ocenia Paweł Maj.

Ponadto, zdaniem prezydenta, planowane głębokie wykopy mogą uszkodzić systemy korzeniowe pozostałych drzew rosnących w pobliżu inwestycji. Żeby tego uniknąć, podczas spotkań z przedstawicielami sądu i prokuratury, Maj zaproponował złożenie przez inwestora wniosku o możliwość nadbudowy obiektu, co wiązałoby się ze zmianą w miejscowym planie. Zaproponował jednocześnie wyrażenie zgody na taki krok.

Zwolennikiem rozbudowy sądu w górę zamiast wszerek jest także autor interpelacji w tej sprawie. Radny Ignacy Czeżyk proponuje dodatkowe spotkanie przedstawicieli sądu, prokuratury oraz władz miejskich, które byłoby połączone z wizją lokalną. Termin takiego zebrania nie został jeszcze wyznaczony.

Dyrektor puławskiego sądu na razie do sprawy się nie odnosi. Z pytaniami zostaliśmy skierowani do inwestora, czyli Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Niestety, jego prezes i rzecznik w jednej osobie, aktualnie przebywa na urlopie. O szanse zmiany koncepcji rozbudowy zwróciliśmy się zatem do prasowego resortu sprawiedliwości. Ostatnie informacje ministerstwa wskazywały na to, że formalności związane z inwestycją są już na ukończeniu, a prace budowlane przy Lubelskiej 7 mogą rozpocząć się w przyszłym roku.

Dodatki węglowe czekają. Można składać wnioski

PIENIĄDZE Gospodarstwa domowe, w których głównym źródłem ogrzewania jest węgiel kamienny otrzymają w tym roku jednorazowy dodatek w wysokości 3 tys. zł. Żeby go otrzymać należy spełnić dwa warunki. Pierwszy dotyczy złożenia we właściwym terminie (czas minął) deklaracji o głównym źródle ogrzewania. Drugi warunek to złożenie wniosku o wypłatę dodatku.

Czas na ich złożenie w urzędzie mija 30 listopada.

Mieszkańcy Puław wnioski mogą składać **OSOBIŚCIE** w Wydziale Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalnych (parter, pokój nr 12), **MAILOWO** pod um@um.pulawy.pl lub przez **PLATFORMĘ** ePUAP. Przy czym, żeby wniosek złożony elektronicznie został rozpatrzony, musi zostać uwierzytelniony podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym. Urząd na wypłatę dodatku ma 30 dni od daty złożenia wniosku.

Sam wniosek liczy 8 stron. Należy podać dane personalne wszystkich domowników, łącznie z numerami PESEL, dokładny adres, źródło ogrzewania, numer rachunku, a także oświadczyć pod groźbą odpowiedzialności karnej, że wnioskodawca nie kupował węgla

o obniżonej cenie (996,6 zł za tonę) w ramach ustawy z czerwca tego roku.

Właściciele gospodarstw ogrzewanych innymi źródłami ciepła na rządowe dodatki będą musieli poczekać dłużej. Te mają być zróżnicowane finansowo, od 3 tys. zł za pellet, czy biomasę, przez 2 tys. zł za olej opałowy, 1 tys. zł za drewno po 500 zł za LPG.

RS



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Podejrzany o serię podpaleń zatrzymany

Ogień Mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny mogą odetchnąć z ulgą. Puławskim kryminalnym udało się schwycić podejrzanego o serię podpaleń drewnianych budynków oraz nieużytków w okolicach Bochochny. Grozi mu do 10 lat więzienia

Strażacy, którzy przyjeżdżają na miejsce pożarów jako ich przyczynę najczęściej wskazują zwarcie instalacji elektrycznej lub zaprószenie ognia przez domowników. Gdy jednak płonie drewniany, położony na uboczu, niezamieszkały budynek bez podłączonego prądu i gazu, przyczyna musiała być inna. Takim obiektem był nieczynny



FOT. POLICJA

ośrodek wypoczynkowy „Piast” przy ul. Puławskiej w Kazimierzu Dolnym, który w ogniu stanął na

początku lipca. Z obiektu zostały zgłoszone. Straż od początku nie miała wątpliwości, że to podpalenie.

Niedługo po tym pożarze w pobliskiej Bochochny spłonęła drewniana stodoła, a następnie drewniany, nie-

zamieszkały dom. Wtedy dla wszystkich stało się jasne, że w okolicach Kazimierza Dolnego grasuje seryjny podpalacz. Mieszkańcy gminy zaczęli obawiać się o swoje bezpieczeństwo. Śledztwo w tej sprawie wszczęła puławska policja, ale trwające postępowanie nie zniechęciło piromana. W okolicach Parchatki i Bochochny w tym samym czasie podpalono trawy.

W sierpniu kryminalni współpracujący z biegłymi z zakresu pożarnictwa ustalili potencjalnego sprawcę podpaleń. W czwartek, 11 sierpnia, zdecydowano o jego zatrzymaniu. Mężczyzna nie stawiał oporu. To 24-letni Damian S., mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny. W przeszłości był strażakiem-ochotnikiem

w jednej z miejscowych jednostek.

Mężczyzna na wniosek puławskiej prokuratury i decyzji sądu, do aresztu trafił już do aresztu. Postawiono mu 5 zarzutów dotyczących umyślnych podpaleń oraz spowodowania strat wielkich rozmiarów. Do części z nich się przyznał.

– Podejrzany przyznał, że podpalał, bo był zafascynowany działaniami strażaków. Począwszy od pierwszego zdarzenia starał się, by podejrzenia nie padły na jego osobę. Nie potrafił jednak powiedzieć, co nim kierowało – mówi st. sierż. Małgorzata Okoń z puławskiej policji.

Podpalacz w areszcie spędzi co najmniej 7 miesięcy. Grozi mu do 10 lat więzienia.

RS

Oszukiwali „na ministra”. Jeden aresztowany

Puławy Podszywając się pod policjantów i prokuratorów współpracujących z ministrem sprawiedliwości, wyłudziła od 87-letniej puławianki 150 tys. zł.

Kobieta była przekonana, że rozmawia z prawdziwymi przedstawicielami służb i pomaga im w tajnej operacji wymierzonej w oszustów.

Dzwoniący, nieznani jej mężczyźni, zdołali wyłudzić od staruszki oszczędności życia. Z balkonu o ustalonej porze wyrzuciła 47 tys. zł, które wcześniej zapakowała do reklamówki. Następnie dwukrotnie udawała się do banku, gdzie pod pozorem zakupu pomnika na cmentarzu, wypłaciła z konta

większość środków. Część z nich wyrzuciła przez balkon, a pozostałe zostawiła na wycieraczce przed drzwiami mieszkania. W ten sposób w ciągu dwóch dni poszkodowana przekazała oszustom prawie 150 tys. zł.

Na zakończenie sprawy oznajmili, że w nagrodę za pomoc, kobietę odwiedzi

i osobiście podziękuje minister sprawiedliwości. Wtedy miała odzyskać swoje pieniądze. Minister jednak się nie zjawił, więc seniorka po kilku dniach udała się na komendę. Tam dowiedziała się, że nie było żadnej tajnej operacji, a mężczyźni, którzy nawiązali z nią kontakt to oszuści.

Puławscy kryminalni rozpoczęli śledztwo, które szybko doprowadziło ich na właściwy trop. W sobotę poinformowano o zatrzymaniu 40-latkę z Puław, który brał udział w przestępczym procederze.

– To on odbierał pieniądze od seniorki – przyznaje st. sierż. Małgorzata Okoń z pu-

ławskiej policji. Mężczyzna usłyszał już zarzut oszustwa. Sąd aresztował go na 3 miesiące. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Niestety, wyłudzonej sumy dotychczas nie udało się odzyskać. Policjanci pracują nad ustaleniem tożsamości pozostałych członków szajki.

OPR. RS

KRYMINALNY TYDZIEŃ

11 SIERPNIA, GMINA ŻYRZYN. Tę przejażdżkę 29-letni rowerzysta zapamięta na długo. Mieszkaniec gminy Żyrzyn został zatrzymany do kontroli przez policjantów z komisariatu w Kurowie. Wydmuchał 3 promile. Za jazdę pod wpływem alkoholu będzie musiał opłacić mandat w wysokości 2,5 tys. zł.

13 SIERPNIA, UL. POLNA, PUŁAWY. Zamiast pić alkohol w miejscu do tego przeznac-

czonym, zakupione trunki spożywali tuż przed klatką jednego z bloków. Gdy zaczęli się przy tym przekrzykiwać, sąsiedzi zadzwonili po policję. Za zakłócanie spokoju jeden ze sprawców dostał 100 zł mandatu.

15 SIERPNIA, UL. 6 SIERPNIA, PUŁAWY. 39-latek kierujący skodą jechał „na zderzaku” volkswagena prowadzonego przez 42-latkę. W pewnym momencie doszło do kolizji. Policjanci ustalili,

że kierowca skody nie zachował bezpiecznego odstępu. Za spowodowanie stłuczki otrzymał mandat: 1050 zł.

15 SIERPNIA, PUŁAWY. Liczba osób oszukanych podczas handlu w internecie rośnie. Tym razem w linka wysłanego przez rzekomo zainteresowanego kupnem felg wystawionych na jednym z portali ogłoszeniowych kliknął 49-latni puławianin. Następnie

„zalogował się” na podanej stronie podając hasła do swojego konta bankowego. Chwilę później z rachunku zniknęło 5 tys. zł.

15 SIERPNIA, AL. PARTYZANTÓW, PUŁAWY. Dwóch nietrzeźwych mieszkańców Puław postanowiło udać się na peron stacji kolejowej Puławy-Miasto. Gdy zauważyła ich Straż Ochrony Kolei, wezwała policję. SOK-owcy obawiali się, że mężczyźni wejdą na tory.

Mundurowi zatrzymali 28-latkę do wytrzeźwienia.

15 SIERPNIA, UL. PIŁSUDSKIEGO, PUŁAWY. Z jednego ze sklepów dwóch mężczyzn próbowało wykraść piwo. 56-latek z Puław starał się wynieść trunki o wartości 55 zł, a drugi, jego rówieśnik z tego samego miasta, zadowolony się łupem wartym 7,5 zł. Kradzież się nie powiodła. Policja obydwu złodziei ukarała mandatami w wysokości 500 zł.

17 SIERPNIA, S17, KURÓW.

Do 202 km/h w swoim VW na drodze ekspresowej rozpędził się 31-letni obywatel Ukrainy. Cudzoziemiec nie spodziewał się, że jadące za nim nieoznakowane auto to policyjny radiowóz wyposażony w urządzenia do pomiaru prędkości. Za przekroczenie prędkości o 82 km/h kierowca dostał mandat. Zapłacił 2,5 tys. zł.

OPR. RS

Droga na stok narciarski pozostanie nieutwardzona

PULAWY Trwa przebudowa ponad 370-metrowego odcinka ul. Sybiraków, od skrzyżowania z Włostowicką do ostatnich zabudowań. Niestety, dalszy odcinek ulicy prowadzącej w kierunku stoku narciarskiego nie zostanie przebudowany

Dzięki dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (1,4 mln zł) Miasto Puławy zajęło się ulicą Sybiraków. Jej nowa nawierzchnia, odwodnienie, chodniki z kostki oraz oświetlenie z lampami LED to koszt prawie 2,2 mln zł. Zgodnie z projektem wyremontowana jezdnia liczy 372 metry i kończy się na wysokości wjazdu na ostatnią posesję. Dalsza część drogi, podobnie jak działki

po jej południowej stronie, należą już do gminy Kazimierz Dolny. Jej przebudowa nie jest planowana. Droga na stok narciarski pozostanie więc nieutwardzona.

Na domiar złego wjazd na nią z powodu zaprojektowanego zwężenia, może sprawiać problemy, szczególnie dla większych pojazdów. Powodem zwężki jest pozostawienie rowu melioracyjnego oraz montaż tuż przy nim kilku nowych latarni. Mieszkańcy ul. Sybiraków liczyli na to, że rów zostanie zastąpiony schowaną pod ziemią rurą. Dzięki temu dalsza część drogi mogłaby pobiec prosto, obok granicy z sąsiednią gminą. W ten sposób można było uniknąć niebezpiecznego zwężenia, a nowa jezdnia sięgnęłaby dalej.



– Tak miało być, ale miasto zmieniło zdanie. Ten rów mieli wykupić. Gdyby ta rura powstała, droga prowadzona byłaby zupełnie inaczej. My chcieliśmy oddać miastu tę ziemię, bo po co nam ten rów? – mówi

pani Bogusława Strzelecka, jedna z mieszkanki ulicy Sybiraków. – Czy naprawdę ta droga nie mogła pobiec prosto?

Problem zauważył także radny miejski, Ignacy Czeżyk: – Po jednej stronie tego

wjazdu są latarnie, a po drugiej krawężnik. Powstało wąskie gardło, które trudno będzie pokonać autokarom.

Samorządowiec proponuje obniżenie wysokości krawężników oraz poszerzenie

Czy ta droga nie mogłaby przebiec inaczej? – pyta pani Bogusława, która liczyła na to, że miasto Puławy przejmie część jej działki, skasuje rów, a przebudowaną ulicę poprowadzi dalej na wprost

wjazdu tłuczniami. – W ten sposób byłoby bezpiecznie. Poza drobnymi korektami, czy ustawieniem przed rowem barier ochronnych, żadne poważniejsze zmiany nie są jednak planowane. Zwężka zatem z kierowcami jadącymi na stok zostanie na dłużej. W tej sytuacji pomóc może jedynie wejście do gry gminy Kazimierz Dolny, na której terenie znajduje się większa część pozostałego odcinka ulicy Sybiraków. Lokalne władze takiego zadania nie mają jednak w planach.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Woda mineralna na wagony

TRANSPORT 214 kontenerów z wodą mineralną w maju i lipcu tego roku wyjechało ze stacji kolejowej w Nałęczowie. To skutek decyzji spółki Nałęczów Zdrój. Producent Cisowianki stawia na transport intermodalny

Nałęczów Zdrój swoją wodę mineralną dostarcza do odbiorców w całym kraju. Dotychczas spółka najczęściej korzystała z transportu drogowego. Wyższe ceny paliw, a także rozwój kolejowej i magazynowej infrastruktury sprawiły jednak, że kierownictwo wodociągowego producenta wody zaczyna szerzej otwierać się na kolej. – W ramach naszego pilotażowego programu w maju zrealizowaliśmy dwa transporty kolejowe po

44 kontenery każdy. W lipcu ze stacji kolejowej w Nałęczowie wyjechały trzy kolejne, każdy z 42 kontenerami. Łącznie przewieźliśmy w ten sposób 4,5 mln butelek wody – wylicza Sylwia Mikiel, rzecznik Nałęczowa Zdrój. – Chcemy stawiać na bardziej ekologiczne środki transportu.

Biorąc pod uwagę, że każdy kontener przewieziony koleją to potencjalnie jedna ciężarówka na drogach mniej, tylko w maju i lipcu producent Cisowianki ograniczył ilość TIR-ów o ponad 200. Pierwsze dwa pociągi wodę dostarczyły do Poznania i Sosnowca, skąd produkty dotarły do odbiorców na Śląsku, Wielkopolsce i Małopolsce.

Transport intermodalny, jak przyznaje rzecznik, wymagał wielomiesięcznych przygotowań, zmiany obo-



wiązujących umów, podpisania nowych – z magazynami przy centrach dystrybucyjnych itp.

– Dzięki kolei będziemy mogli ograniczyć wpływ negatywnych warunków pogodowych, ryzyko kor-

ków, czy blokad drogowych na szybkość dostarczania naszych towarów – ocenia Tomasz Wojtasiński, dyrek-

Z stacji kolejowej w Nałęczowie w maju i lipcu wyjechało pięć pociągów wypełnionych wodą mineralną. Kolejne intermodalne transporty wkrótce

tor spółki Intermodal, która odpowiada na dystrybucję produktów Nałęczowa Zdrój. – Pociągi towarowe to wyższa pewność i terminowość.

Pociąg nie dotrze do każdej miejscowości. Za tzw. „ostatnią milę” nadal będą odpowiadać ciężarówki, ale ilość kilometrów, które pokonają będzie o wiele krótsza.

Nałęczów Zdrój planuje już kolejne kolejowe transporty, a także nowe inwestycje we własne centra logistyczne przy bocznicach. Jedno z nich w ciągu najbliższych lat może powstać przy stacji w Nałęczowie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Główne ulice z szansą na remont

GÓRA PUŁAWSKA Radni Gminy Puławy zgodzili się przekazać województwu lubelskiemu prawie 1,1 mln zł. Lokalny samorząd w całości sfinansuje dokumentację niezbędną do przebudowy kluczowych ulic w Górze Puławskiej: Janowieckiej i Kozienickiej

Mieszkańcy Góry Puławskiej od lat czekają na przebudowę głównych ulic. O ile dawna droga krajowa prowadząca od Puław do obwodnicy znajduje się w niezłym stanie technicznym, to już o drogach wojewódzkich nr 738 (ul. Kozienicka) i 874 (ul. Janowiecka) tego samego odcinki o łącznej długości ponad 3 km nadają się do kapitalnego remontu.

Już w marcu zeszłego roku miejscowi samorządowcy zgodzili się pomóc województwu w sfinansowaniu dokumentacji. Na ten cel przeznaczili wtedy 600 tys. zł. W tym roku okazało się, że to nie wystarczy. Podczas ostatniej sesji, 9 sierpnia, radni zmienili starą uchwałę oferując tym razem niemal 1,1 mln zł. Taka suma ma pozwolić gminie na



całkowite sfinansowanie projektów dla Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Niestety, nawet tak hojna pomoc dla województwa to ciągle za mało, by mieszkańcy gminy mogli cieszyć się pewnością tego, że prace ostatecznie ruszą. By tak się stało, lokalne władze w niedalekiej przyszłości najpewniej jeszcze raz będą musiały sięgnąć do gminnej kasy. Tym razem na pomoc w sfinansowaniu robót budowlanych.

Dzięki tej wymuszonej, ale skutecznej współpracy pomiędzy gminą, a województwem, mieszkańcy Góry Puławskiej jeszcze w tej dekadzie naj-

Ulica Janowiecka (na zdjęciu) i Kozienicka w Górze Puławskiej z szansą na remont. Projekty sfinansuje Gmina Puławy, która województwu przekaze na ten cel prawie 1,1 mln zł

prawdopodobnie doczekają się kompleksowej przebudowy dwóch kluczowych ulic w swojej miejscowości. Na Janowieckiej i Kozienickiej, poza nową, asfaltową nawierzchnią powstać mają nowe chodniki, wjazdy na posesje, przepusty, odwodnienie, zatoki autobusowe, latarnie i kanały technologiczne.

RADOSŁAW SZCZĘCH

W technoparku podzielisz się książkami

DO CZYTANIA W Puławskim Parku Naukowo-Technologicznym otwarto „ksiązkodzielnię”. To ogólnodostępny, niewielki regał, w tym można zostawiać swoje książki i zabierać do poczytania inne. Cały obieg odbywa się bez żadnych formalności.

W Puławach pojawiła się kolejna „ksiązkodzielnia”. Po budynku obserwatorium astronomicznego przy Filtrowej, gdzie po remoncie umieszczono półkę do book-crossingu, oraz miejskim Ratuszu, na podobne rozwiązanie zdecydowali się pracownicy PPNT.

Na parterze biurowca w tym miesiącu stanął regał do wymiany książek. Umieszczono w nim już kilkadziesiąt pozycji.

– Z naszej mikro-biblioteczki może skorzystać każdy. Nikomu nie założymy karty bibliotecznej i do niego nie wyślemy ponaglenia z prośbą o zwrot książki. Dzięki naszej inicjatywie książki zyskają nowe życie włączając się do obiegu



lokalnej społeczności – tłumaczy Katarzyna Wójcik z działu marketingu PPNT.

Jak mówią pracownicy puławskiej spółki, liczba książek stale rośnie. Pracownicy technoparku, działających w nich firm, jak i wszystkie osoby, które odwiedzają gmach przy Mościckiego 1 mają więc w czym wybierać.

RS

Kurowska straż skończyła 110 lat



WYDARZENIE W sobotę na Starym Rynku w Kurowie świętowano jubileusz powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Były medale, podziękowania i wspomnienia

Odnaki za 50 lat służby otrzymali Waldemera Drażkiewicz i Stanisław Taracha. Odnakę 45 lat otrzymał Eugeniusz Majerek, a 40 lat: Jerzy Błach, Janosz Kozak i Jerzy Poniewierski.

Najstarsi strażacy nie kryją, że kurowska straż zupełnie nie przypomina już tej z lat 70-tych.

– Zawsze byliśmy dobrze wyposażeni, ale tamta straż, do której wstępowałem w 1972 roku była zupełnie inna. Mieliliśmy jednego stara 25, jeden garaż, a jeździło się wtedy tylko i wyłącznie do pożarów. Na syrenę wszyscy się zbiegaliśmy. Akcje trwały czasami po 24 godziny. Pamiętam

Od lewej: Waldemar Drażkiewicz, Eugeniusz Majerek i Stanisław Taracha - najstarsi druhowie kurowskiego OSP. Razem na swoim koncie mają 145 lat służby

jak w Markuszowie gasiliśmy jeden pożar, a na drugim końcu wsi palił się już drugi. Nie było takich dróg, jak dzisiaj, ani takich samochodów. Dzisiaj pożar to wyjątek – opowiada Stanisław Taracha z OSP Kurów.

Niebezpieczne momenty? – Człowiek zawsze jedzie pewny siebie. Stres pojawia się czasem po powrocie, gdy zdamy sobie sprawę z tego, co robiliśmy – mówi Waldemar Drażkiewicz. – Ja najbardziej zapamiętałem akcję z 1979 roku, gdy w Bochochnicy oberwała się skarpa i ziemia przysypała ludzi. Nie można było wtedy nawet na chwilę odpocząć. Odkopywaliśmy ich do skutku. Jeden odrzucał szpadel, to podchodził drugi.

W kurowskiej straży służy 38 osób. Naczelnikiem jest



Tomasz Nesterowicz, który do OSP wstąpił ponad 10 lat temu: – Kolega mnie namówił. Poza tym pradiadek mojej żony był w kurowskiej straży w 1918 roku, więc chciałem pójść w jego ślady, dołączyć do chłopaków i pomagać ludziom.

Jak mówi, strażackim akcjom często towarzyszy stres, ale chęć pomocy i poczucie obowiązku są silniej-

sze. – Zawsze jest adrenalina. Kilka lat temu gasiliśmy pożar w domu, w którym nikt nie mieszkał, ale był duży ogień i silne zadymienie. Wewnątrz były butle gazowe. Wtedy po raz pierwszy poczułem taką temperaturę na plecach, jakiej jeszcze nigdy nie miałem. Był strach i obawy, czy stamtąd wyjdziemy – opowiada naczelnik.

Nagrodą za udane akcje jest postawa sąsiadów, mieszkańców gminy. Strażacy często spotykają się z wyrazami wdzięczności ze strony lokalnej społeczności. – Ludzie przyjeżdżają do nas, do remizy, podziękować. Zaczepiają na ulicy, w drodze do kościoła. To dla nas, strażaków bardzo miłe – przyznaje Nesterowicz.

Tomasz Nesterowicz, naczelnik i wiceprezes OSP w Kurowie. W straży kontuuje rodzinne tradycje. Pradiadek jego żony był jednym z pierwszych strażaków miejscowej jednostki. Służył w niej już w 1918 roku

Podczas sobotniego, uroczystego apelu, złote medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: ● Paweł Banaszek ● Jakub Drażkiewicz ● Jerzy Gawron ● Ryszard Gliniak ● Marek Grzegorzczak ● Ryszard Kęsik ● Łukasz Mrozek ● Artur Poniewierski ● Janusz Strunnik z OSP w Kurowie ● Eugeniusz Durak z OSP Kłoda.

Srebrne medale przyznano: ● Przemysławowi Koza-kowi ● Piotrowi Księżniakowi ● Adamowi Miziakowi ● Tomaszowi Nesterowiczowi. A brązowe ● Arkadiuszowi Białoci ● Michałowi Błachowi ● Tomaszowi Rudykowi ● Łukaszowi Siwcowi ● Marcinowi Żyle.

Nowe miejsce do leśnej edukacji

PUŁAWY Naprzeciwko puławskiego nadleśnictwa stanąć na nowa wiata „edukacyjno-promocyjna”. Zadaszony obiekt o powierzchni ok. 70 mkw. będzie służył do spotkań leśników z dziećmi i młodzieżą szkolną.

Trwa kolejny przetarg na budowę edukacyjnej wiaty, którą na swojej działce przy Żyrzyńskiej chce postawić puławskie nadleśnictwo. Zadaszony obiekt w kształcie pięciokąta będzie posiadał ok. 70 mkw powierzchni użytkowej i prawie 6 metrów wysokości. Zgodnie z zamówieniem otrzyma oświetlenie oraz utwardzone podłoże wraz z chodnikiem prowadzącym do ulicy.

Obiekt tego rodzaju, według założeń, ma służyć przede wszystkim do spotkań edukacyjnych z grupami dzieci i młodzieży szkolnej. Wiata może być również wykorzystywana do celów integracyjnych, spotkań pracowników itp. Budżet na jej budowę wynosi prawie 230 tys. zł. Poprzednie postępowanie zostało unieważniono z powo-



du braku zainteresowania ze strony wykonawców. Leśnicy liczą na to, że tym razem będzie

inaczej. Na oferty leśna instytucja czeka do 29 sierpnia.

RS

Nowy obiekt edukacyjny ma stanąć naprzeciwko puławskiego nadleśnictwa

Będzie centrum integracji

GINA JANOWIEC W Oblasach miejscowa świetlica zamieni się w Centrum Integracji Wiejskiej. Trwa przetarg, który wyłoni wykonawcę remontu budynku. Ten czeka wymiana i ocieplenie dachu, na którym przewidziano panele fotowoltaiczne. Gmina zamówiła także nowy system ogrzewania z pompą ciepła.

– Zgodnie z aktualnymi normami świetlice nie mogą być ogrzewane kominami. Musimy się więc dostosować. Na wyłączenie grzania pozwolić sobie nie możemy, zwłaszcza, że w garażu stoi wóz strażacki z wodą – tłumaczy Jan Gędek, wójt Janowca.

Według projektu pod zmienionym dachem znajdzie się użytkowe poddasze. Przeznaczenie obiektu, mimo zmiany jego oficjalnej nazwy, zostanie zachowane. Nadal będzie on służył przede wszystkim lokalnym strażakom-ochotnikom, a także do organizacji wiejskich zebrań.

Otwarcie ofert zaplanowano na poniedziałek, 22 sierpnia. Prace mają potrwać do końca roku. Na przebudowę świetlicy w Oblasach gmina otrzymała 420 tys. zł w ramach dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

RS

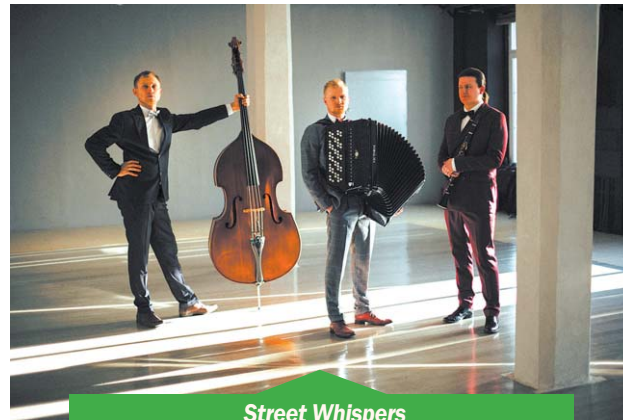
Festiwal Klezmerski



Berberys



NeoKlez



Street Whispers

Wczoraj wystartował kolejny letni festiwal w Kazimierzu Dolnym. Tym razem poświęcony kulturze i tradycji Klezmerów. W programie głównie atrakcje muzyczne, ale będzie też coś dla wielbicieli kuchni czy kina.

Festiwal Klezmerski to nowa inicjatywa, choć nawiązuje do cieszącego się przed laty dużą popularnością Festiwalu Muzyki i Tradycji Klezmerskiej. To próba wskrzeszenia idei zapo-

czątkowanej przez słynną Knajpę U Fryzjera.

W weekend nie zabraknie okazji do muzycznych podróży w świat żydowskiej muzyki ludowej. Wieczorem, w piątek i sobotę, na Rynku zagrają między innymi Ber-

berys, Street Whispers, NeoKlez czy Urszula Makosz.

W programie są także warsztaty. 19 sierpnia o godzinie 11 w Wiatrakowie były właściciel Knajpy u Fryzjera, Robert Sulikiewicz, poprowadzi zajęcia kulinarne. W so-

botę, 20 sierpnia, będzie można wziąć udział w zajęciach o tematyce kolażu (Dzwonnica Kultury, godz. 10) oraz fotografii koncertowej (KOKPiT, godz. 13).

Ponadto będzie można zwiedzić miasteczko „Śladami

Kazimierskich Żydów” i obejrzeć tematyczne wystawy.

Szczegółowy program Festiwalu Klezmerskiego dostępny jest na stronie internetowej Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki.

DAD

Z pomocą dla Neli

PULAWY W niedzielę, 21 sierpnia o godzinie 17 w Pałacu Książąt Czartoryskich w Puławach rozpocznie się specjalny koncert z okazji 102. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Wydarzenie „W hołdzie zwycięzcom - 1920. Z pomocą dla Neli” będzie połączone z akcją charytatywną na rzecz 3-letniej Neli Wychodzikiej.

Mała Nela cierpi na rzadką chorobę genetyczną – achondroplazję. Choć ma już trzy latka, mierzy tylko 75 centymetrów.

– Nela jest rehabilitowana, korzystamy z pomocy wielu specjalistów, jednak nic nie pomoże jej tak skutecznie, jak operacja – mówią rodzice dziewczynki, Kinga i Michał Wychodzczy.

21 sierpnia w Pałacu Czartoryskich zostanie zorganizowana pomoc dla dziewczynki. Na scenie wystąpią Norbert „Smola” Smoliński oraz zespół Suma Pragnień.

– Norberta nie trzeba nikomu przedstawiać. Charakterystyczny głos i charyzma. Smola jest muzykiem, kompozytorem, wokalistą, autorem tekstów i zało-

życielem zespołu „Contra Mundum”. Podobnie jest z zespołem Suma Pragnień, którego muzyczny kręgosłup tworzą piekielnie zdolni Ewelina Pisarska i Mirosław Mazur – mówi Marcin Mizera, pomysłodawca i organizator koncertu.

W czasie koncertu wystąpią również: Alicja Łakota, Zofia Węglińska oraz Milena Mirosław, które za-

prezentują pokazy taneczno-akrobatyczne.

Będzie również aukcja dzieł sztuki. Cały dochód z akcji przekazany zostanie na operację i leczenie Neli.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Wszystkich zainteresowanych włączeniem się w pomoc dla Neli organizatorzy zapraszają do kontaktu pod numerem telefonu: 514 087 747.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 19 sierpnia:

Greckie wakacje, komedia, godz. 18

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.15

Notre-Dame płonie, dramat/

religijny, godz. 20

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.30, 16.15

Sobota, 20 sierpnia:

Filmowa Sobota: Stracone złudzenia, dramat, godz. 10

Greckie wakacje, komedia, godz. 18.15

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.30

Notre-Dame płonie, dramat/

religijny, godz. 20.15

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.45, 16.30

Niedziela, 21 sierpnia:

Greckie wakacje, komedia, godz. 18

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.15

Notre-Dame płonie, dramat/

religijny, godz. 20

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.30, 16.15

Poniedziałek, 22 sierpnia:

Filmowe lato: To nie wypanda,

animowany, godz. 10.15

Greckie wakacje, komedia, godz. 18

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.15

Notre-Dame płonie, dramat/

religijny, godz. 20

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.30, 16.15

Wtorek, 23 sierpnia:

Filmowe lato: Nasze magiczne

Encanto, animowany, godz. 10.30

Greckie wakacje, komedia, godz. 18

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.15

Notre-Dame płonie, dramat/

religijny, godz. 20

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.30, 16.15

Środa, 24 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18, 20.15

Filmowe lato: Niezgaszalni,

animowany, godz. 10.45

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.15

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.30, 16.15

Czwartek, 25 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18

Filmowe lato: Buzz Astral,

animowany, godz. 10.30

Kurozając i zagadka Chomika

Ciemności, animowany/

komedia, godz. 14.15

Pies w rozmiarze XXL, animowany/przygodowy, godz. 12.30, 16.15

Wieczór Kinomaniaka: Pracownik miesiąca, komedia, godz. 20.15

ZAPOWIEDZI IMPREZ

KAZIMIERZ DOLNY

FINAŁ FESTIWALU ORGANOWEGO

Dobiega końca tegoroczna edycja Kazimierskiego Festiwalu Organowego. Na finał, 20 sierpnia, w kazimierskiej farze odbędzie się aż cztery koncerty.

Od początku wakacji w Kazimierzu Dolnym występowali znakomici organiści z kraju i ze świata, mając do dyspozycji słynne zabytkowe organy z kazimierskiej fary. Na finał, podobnie jak przed rokiem, organizatorzy zaproszą na serię koncertów, w ramach których przez cały dzień będzie można słuchać muzyki organowej oraz duetów z instrumentami takimi jak: klawesyn, harfa czy flet poprzeczny.

Jako pierwszy, o godz. 12, wystąpi organista Mateusz Rzewuski, laureat wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów organowych. Artysta koncertował w ramach międzynaro-



wych festiwali na czterech kontynentach: w 22 krajach Europy, w Stanach, Australii, Nowej Zelandii, Korei Południowej i Hongkongu.

Na godz. 13 zaplanowano koncert Zbigniewa Gacha (organy), Małgorzaty Bobińskiej (flet poprzeczny) oraz Wojciecha Trefona (harfa). Zbigniew Gach jest dyrektorem Centrum Kultury Gminy Słupsk, ma w swoim dorobku koncerty m.in. w Niemczech, Czechach oraz we Włoszech oraz album „Gach plays Bach”.

W kolejnym koncercie zaplanowanym na godz. 16.30 udział weźmie grający na klawesynie Tomasz Bielski. Artysta współpracuje m.in. z Filharmonią

Lubelską, Orkiestrą Trybunału Koronnego w Lublinie i Lubelską Akademią Muzyki Dawnej.

Towarzyszyć będzie mu wokalistka Lucyna Bielska również związana z Filharmonią Lubelską.

Artystą, który swoim występem zwieńczy tegoroczną edycję Kazimierskiego Festiwalu Organowego będzie światowej sławy organista Roman Perucki.

Ma na swoim koncie ponad 2700 recitali, jest dyrektorem Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku oraz I organistą Katedry Oliwskiej. Prowadzi kursy mistrzowskie w Europie, Ameryce Południowej i Kanadzie. W swoim dorobku posiada m.in. platynową płytę oraz nominację do Fryderyka.

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

KAZIMIERSKIE WZGÓRZE SZTUKI W Kazimierzu Dolnym trwa cykl wydarzeń muzyczno-

-kulturalnych realizowanych w przestrzeni wzgórza zamkowego – Kazimierskie Wzgórze Sztuki. Kolejne atrakcje w najbliższą sobotę.

Obecnie do 20 sierpnia na wzgórzu zamkowym można oglądać zaprezentowaną przed tygodniem ekspozycję Andrzeja Różyckiego „Epitafium”. W sobotę, 20 sierpnia, o godz.



13 odbędą się warsztaty zielarskie z Iloną Krawczyk. Będzie też można wziąć udział w spotkaniu z Karolem Józwiakiem poświęconym twórczości Andrzeja Różyckiego. Na godz. 15 zaplanowano koncert Józka Brody.

Od 20 sierpnia będzie również można podziwiać nową wystawę. Będzie to „Hojny Dar” Stanisława Kogucika. Zmarły przed rokiem artysta zwany był Nikiforem z Pławanic. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych malarzy ludowych Lubelszczyzny.

NAŁĘCZÓW

SEANSE W PLENERZE Przed nami ostatnie seanse Kina Plenerowego w Nałęczowie. W najbliższy weekend przed Urzędem Miasta Nałęczów (ul. Lipowa 3) DO ZOBACZENIA filmy „Paddington 2” i „Green Book”. Pierwszy z nich opiera się na kultowej serii książek dla dzieci.

Oscarowy „Green Book” to świetne role Mahershali Alego i Viggo Mortensena i oparta na faktach historia pianisty Dona Shirleya oraz jego kierowcy i ochroniarza; Tony’ego Vallelongi. Seanse rozpoczynają się o godz. 21. Wstęp wolny.

SPOTKANIE Z JANUSZEM KOZŁOWSKIM

W piątek, 19 sierpnia o godz. 18.30 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury (ul. Lipowa 6) rozpocznie się spotkanie z poetą Januszem Kozłowskim. Janusz Kozłowski jest poetą z Radomia, autorem takich tomików, jak „Tętno” (2017) czy „Podróż do siebie” (2017). W Nałęczowie artysta przywoła swoją twórczość, w której poszukuje tego co transcendentne, dotyka uczuć człowieka, jego wątpliwości i nadziei. Udział w spotkaniu jest bezpłatny.

Gryczaki i kulebiaki

Gryczaki i kulebiaki to jedne z najbardziej znanych przysmaków z naszego regionu. O ile gryczaki i małe kulebiaczki można nawet kupić w kazimierskiej piekarni, o tyle pyszny kulebiak generalowej Kickiej wypieka się w okolicy Łęcznej. A co szkodzi, żeby wypiekał się w Kazimierzu Dolnym.

WALDEMAR SULISZ

Kaszy gryczanej w naszej kuchni nigdy nie za wiele. Jest smaczna, a przede wszystkim bardzo zdrowa. Na początek sprawdzone regionalne przepisy na dania z kaszą gryczaną.

Gryczak

Składniki: 3 szklanki kaszy gryczanej, 1 szklanka kaszy jaglanej, 3 łyżki kaszy manny, 1 kg białego sera, 1 litr kwaśnego mleka lub serwatki, 1 kostka masła, 1 łyżka soli do smaku, 1 szklanka śmietany lub zsiadłego mleka, pół kostki rozpuszczonego masła, masła, 2-3 dag drożdży, 5 jajek, sól, cukier

Wykonanie: zagotować 1 litr mleka (kwaśnego lub serwatki), wsypać kaszę gryczaną i jaglaną, osolić, pogotować około 2-3 minut, odstawić i poczekać, aż kasza wchłonie mleko. Dodać pozostałe **Składniki:** masło, ser, śmietanę, sól cukier i kaszę manną, która działa zlepiająco.

W wypadku dobrej, tłustej śmietany należy dodać mniej masła. Wszystko dokładnie wymieszać. Na blachę położyć rozwałkowane, drożdżowe ciasto, na to warstwę farszu. Nagrząć piekarnik do 180 stopni Celsjusza, piec około 1-1,5 godziny. Podawać na gorąco lub na zimno. Najlepiej z dobrą wiejską śmietaną.

Kaszowe pierożki

Składniki: 1 szklanka kaszy gryczanej, 2 płaty ciasta francuskiego, podwójna pierś z kurczaka, 2 garści ugotowanych grzybów, 2 duże cebule, czerwona papryka pokrojona w kostkę, 3 jajka + 2 do smarowania pierożków, natka pietruszki, olej, sól, sezam i siemę lniane do posypania, 6 ząbków czosnku, 1 łyżeczka słodkiej papryki, 1 łyżeczka czubrycy, gałki muszkatołowej, imbiru i ziela angielskiego zmielonego.

Wykonanie: kaszę ugotować. Na oleju zeszklić posiekaną cebulę, posolić i dodać grzyby. Mięso pokroić w kostkę i usmażyć do miękkości, dodać kaszę i posiekany czosnek i paprykę, chwilę smażyć. Do farszu dodać zioła i ostudzić. Z ciasta francuskiego wyciąć kwadraty, nałożyć farsz i skleić brzegi, formując trójkąty. Pierożki posmarować jajkiem i posypać ziołami. Piec 20 minut w temperaturze 180°C.

Krokiety gryczane z pieczarkami

Składniki: 3 szklanki kaszy gryczanej 30 dag żółtego sera, 3 jaja, 3 duże cebule, 6 ząbków czosnku, 30 dag pieczarek, 3 łyżki natki pietruszki, sól, pieprz, bułka tarta, olej, usmażone naleśniki.

Wykonanie: uparowaną kaszę przekręcić przez maszynkę. Ser żółty zetrzeć na tarce. Pieczarki udusić z cebulą. Wszystkie **Składniki** dobrze wymieszać, poprawić



do smaku, na koniec wycisnąć czosnek. Tak przygotowanym farszem smarować wcześniej usmażone naleśniki i formować krokiety, panierować w jajku i bułce tartej. Smażyć na rozgrzanym oleju.

Krokiety podawać z czerwonym barszczem, kefirem lub sosem pomidorowym.

Potockie sakiewki

Składniki: ciasto: 1,5 szklanki mąki, sól do smaku, 2 łyżki oleju. Farsz: 1 szklanka kaszy gryczanej, 2 szklanki wody, 30 dag zmielonego drobiowego lub wieprzowego mięsa, sól i pieprz do smaku.

Wykonanie: zagnieść ciasto jak na pierogi. Wykroić kółka o średnicy ok. 20 cm. Kaszę gryczaną zalać dwoma szklankami gotującej się wody. Zakryć naczynie z kaszą. Okręcić kocem. „Zaparzać” w kocu 3 godz. Następnie dodać 30 dag zmielonego mięsa, sól, pieprz do smaku. Na wycięte krawędzie ciasta nakładać farsz, formować sakiewki. Gotować jak pierogi do wypłynięcia. Połączyć sosem grzybowym zaprawionym kwaśną śmietaną i posypanym świeżym posiekanym koperkiem

Roladki z kaszą

Składniki: 1 paczka wafli, 2 szklanki kaszy gryczanej, 20 dag sera białego, 2 jajka, 3 cebule, sól, pieprz, olej.

Wykonanie: kaszę uparować, dodać drobno pokruszony twaróg, jajka i pokrojoną w kostkę cebulę usmażoną na złoty kolor. Wszystkie **Składniki** dobrze wymieszać, doprawić solą i pieprzem do smaku. Tak przygotowaną masą posmarować wafel, poczekać kilka minut aby lekko zmięknął.

Zwinąć roladę, pokroić na kawałki. Małe roladki panierować w jajku i bułce tartej. Smażyć na rozgrzanym ogniu. Podawać na gorąco z czerwonym barszczem lub kefirem. A teraz kulebiak.

Jeden z najsłynniejszych polskich kulebiaków

Zawdzięczamy generalowej Kickiej. Nie byłoby kulebiaka generalowej, gdyby nie stateczny ziemianin Ludwik Kicki. Ten bohater wojen napoleońskich, towarzysz księcia Poniatowskiego w wyprawie na Moskwę i bitwie pod Lipskiem, w 1820 roku rzucił warszawskie towarzystwo i zaczął samotnie gospodarzyć na otrzymanym od ojca majątku w Jaszczowie i Białce. W 1831 roku Kicki został mianowany generałem, w tym samym roku poślubił Natalię Bispinżankę. Wkrótce poległ w czasie szarży w bitwie pod Ostrołęką. Cztery miesiące po ślubie generalowa Natalia została wdową. 8 grudnia urodziła córkę Ludwikę.

Generalowa była kobietą wykształconą, знаła Juliusza Słowackiego, śpiewała przy akompaniamencie Chopina i znała się na kuchni. Kiedy osiadła w Jaszczowie, zasłynęła z wzorowego gospodarzenia i kulebiaka. Na początku wypiekano go w jaszczowskim dworze pod nadzorem samej generalowej. To ona opracowała recepturę na nadzienie z mięsa i warzyw. Sława kulebiaka szybko rozniosła się po okolicy. A receptura przekazywana z pokolenia na pokolenie przetrwała do dziś.

Kulebiak generalowej Kickiej

Składniki: 3 szklanki mąki, 2 dag drożdży, 1 szklanka mleka, 1 jajko,

2 żółtka, 1 łyżeczka sklarowanego masła, sól, cukier. Na farsz: 2 kg kurczaka, 1 bułka, 3 jaja, 2 marchewki, 1 pietruszka, sól, pieprz.

Wykonanie: sprawioną tuszkę kurczaka ugotować wraz z marchwią i pietruszką do miękkości. Wyjąć z wywaru i ostudzić. Oddzielić mięso od kości. Przemleć razem z warzywami przez maszynkę. Dodać jajka oraz namoczoną bułkę. Przyprawić do smaku.

Drożdże, mleko, cukier wymieszać i pozostawić na 10 minut, by drożdże podrosły. Do mąki dodać pozostałe **Składniki** i rozczyzn z drożdży. Wymieszać. Dobrze wyrobić ciasto na gładką masę. Na koniec wlać sklarowane masło i jeszcze wyrobić. Pozostawić do wyrośnięcia. Ciasto podzielić na 2 części. Każdą rozwałkować w formie prostokąta. Wyłożyć farsz po połowie na 2 części ciasta, rozsmarować i zwinać. Zlepić brzegi. Umieścić w blaszkach. Można posmarować rozmaconym jajkiem. Włożyć do nagrzanego piekarnika. Piec w temperaturze 180-200°C przez 50 minut.

(AUTORKĄ RECEPTURY JEST CZESŁAWA SZCZEPAŃSKA).

Kazimierskie kulebiaczki

Składniki: 2 kg mąki, pół łyżeczki soli, 2 łyżeczki cukru, 1 litr mleka, 10 dag drożdży, 5-6 jajek, 3 szklanki oleju, 4 kg kapusty kiszzonej, grzyby, cebula.

Wykonanie: drożdże rozczynić ciepłym mlekiem. Jak rozczyzn wyrośnie, dodać 5-6 jajek, 2 szklanki oleju i ok. 1 litra mleka, zagnieść i pozostawić do wyrośnięcia. Ugotować kapustę kiszoną i grzyby. Usmarzyć 3 cebule na 1 szklankę oleju. Doprawić solą, pieprzem, czosnkiem w kosteczkach. Robić pierożki, smarować rozbitym (rozmaconym) jajkiem i piec najlepiej w piecu chlebowym.

Cebularze nad cebularzami

Składniki: 4 szklanki mąki pszennej, 5 dag drożdży, 1 szklanka mleka, 1 jajo, 1 łyżka cukru, 1/3 szklanki stopionej margaryny, 1 płaska łyżeczka soli, 3 średnie cebule, 3 łyżki maku, 1 łyżeczka soli, olej lub masło na smażenie.

Wykonanie: drożdże rozetrzeć z cukrem, dodać 2 łyżki ciepłego mleka. Połączyć z 3 łyżkami mąki. Tak przygotowany rozczyzn pozostawić na kilkanaście minut do wyrośnięcia (przykryć płótnem).

Do wyrośniętego rozczynu dodać mąkę, jajko i mleko. Dobrze wymieszać. Dodać sól. Wyrabiać ręką ciasto do uzyskania zwartej konsystencji. Dalej wyrabiać, aż do pojawienia się w nim pęcherzyków powietrza. Dodać olej lub stopioną, ostudzoną margarynę. Ciasto dobrze połączyć z tłuszczem i pozostawić na kwadrans, aby wyrosło. W tym czasie blachy nasmarować lekko olejem i przygotować stolnicę. Cebulę obrać, pokroić w kostkę, posolić i zezłocić lekko na patelni. Dodać mak i wymieszać. Wyrośnięte ciasto podzielić na ok. 3 części. Każdą część wyłożyć na stolnicę i rozwałkować na grubość ok. 1 cm Wykrawać krawędzie dużej szklanką, rozciągając je palcami (wielkość według uznania) i układając w blaszkach. Nakładać na wierzach porcję cebuli z makiem. Wkładać do dobrze nagrzanego piekarnika i piec 15-20 minut na złoty kolor.

(AUTORKĄ RECEPTURY JEST MONIKA JARCZYK)

Płock za mocny

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy rozegrały dwa mecze kontrolne z Orlen Wisłą Płock

Puławianie nie sprawili niespodzianki. W obu grach kontrolnych lepsi okazali się Nafciarze. W ekipie gości wystąpił były obrotowy Azotów Dawid Dawydzik.

Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 22:25 (9:13)

Azoty: Borucki, Bogdanow, Zembrzycki – Marciniak 4, Burzak 3, Kowalczyk 3, Fedeńczak 3, Przybylski 2, Valles 2, Jarosiewicz 2, Zivkovic 1, Janikowski 1, Konieczny 1, Adamski, Antolak.

Orlen: Filipović, Witkowski, Jastrzębski – Gonzalo Perez 4, Dawydzik 4, Mihić 4, Daszek 3, Lucin Tin 3, Piroch 2, Zhitnikov 2, Kosorotov 2, Abel 1, Krajewski 1, Sroczyk, Susnia, Komarzewski, Terzić, Yasuhira.

Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 25:34 (12:17)

Azoty: Bogdanow, Zembrzycki, Borucki – Jarosiewicz 7, Zivković 3, Przybylski 3, Marciniak 3, Adamski 2, Kowalczyk 2, Fedeńczak 2, Valles 1, Janikowski 1, Konieczny 1, Antolak, Burzak.

Orlen: Filipović, Witkowski – Lucin 4, Sroczyk 4, Sergio 4, Susnia 4, Zhytnikov 4, Kosorotov 4, Komarzewski 3, Piroch 2, Mihić 2, Daszek 1, Gonzalo Perez 1, Yasuhira 1, Krajewski, Terzić, Dawydzik.

(GROM)

Malwina bez finału

LEKKOATLETYKA

Zawodniczka Wisły Puławy Malwina Kopron nie przebrnęła eliminacji podczas mistrzostw Europy w Monachium

Brazowa medalistka igrzysk olimpijskich Tokio 2020 nie zakwalifikowała się do finału konkursu rzutu młotem podczas rozgrywanych w Monachium lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Puławianka spaliła wszystkie trzy próby. Młociarka Wisły zeszła z rzutni załamana. Ten sezon jest dla niej nieudany. W rozegranych w lipcu mistrzostwach świata w Eugene, w USA, także nie weszła do finału.

(GROM)

Zabrakło skuteczności



FOT. WISŁA PUŁAWY

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ

W szóstej kolejce Wisła Puławy przegrała na swoim terenie z rezerwami Zagłębia Lubin 1:2. Była to trzecia porażka, druga z rzędu, puławian w sezonie

Mimo że spotkanie z „Miedziowymi” zostało rozegrane dopiero w niedzielę, to piłkarze trenera Mariusza Pawlaka mieli w nogach śródowną wyprawę do dalekiego Kołobrzegu i potyczkę z Kotwicą. Także podróż w obie strony była dodatkowym czynnikiem, który nie pozostał bez wpływu na postawę gospodarzy.

Początek jednak był obiecujący. W 21 minucie puławskich kibiców ucieszył Mateusz Klichowicz. Niestety, po kwadransie był już remis za

sprawą trafienia Bartłomieja Kłudki.

Po zmianie stron gospodarze wyszli w zamiarem walki o pełną pulę. W 60 minucie mogło być 2:1. W dobrej sytuacji znalazł się Dawid Retlewski, który otrzymał dokładne podanie od Dominika Cheby. Zmiany, których dokonał puławski szkoleniowiec, niewiele zmieniły obraz gry. Miejscowi momentami byli bardzo nieskuteczni. Po uderzeniu Krystiana Putona futbolówka jeszcze zaliczyła rykoszet i minęła bramkę gości.

Rozstrzygnięcie meczu nastąpiło w 72 minucie. Po kontrze w pole karne Wisły z piłką przedostał się Rafał Adamski. Zawodnika z Lubina sfaulował Robert Majewski i sędzia podyktował jedenastkę. Wykonawcą rzutu karnego był sam poszkodowany – rezerwy Zagłębia objęły prowadzenie 2:1.

Po stracie bramki puławianie dążyli do wyrównania. Dominik Banach zamiast podawać do Cheby na lewym skrzydle, zdecydował się na dośrodkowanie i akcja spaliła na pańwie.

Przyjezdni mieli też swoje szanse na podwyższenie prowadzenia. Z pomocą gospodarzom przyszedł słupek. Z kolei w 82 minucie debiutujący w puławskiej bramce Albert Posiadała odbił uderzenie Tomasza Pieńki. Najlepszą okazją był jednak rzut karny dla „Miedziowych” podyktowany za faul Josino na Pieńce. Strzał Adamskiego trafił w środek bramki, gdzie stał Podsiadła. Z dobitką też poradził sobie golkeeper Wisły. W doliczonym czasie Posiadała ponownie wygrał pojedynek sam na sam, tym razem z Pieńką.

W czwartej minucie doliczonego czasu Adrian Palu-

Wisła Puławy musiała uznać wyższość rezerw Zagłębia Lubin

chowski trafił do siatki. Niestety, zawodnik gospodarzy był na pozycji spalonej. Tym samym z kompletem punktów do domu wrócili przyjezdni.

(GROM)

Wisła Puławy – Zagłębie II Lubin 1:2 (1:1)

Bramki: Klichowicz (21) – Kłudka (35), Adamski (z karnego 73).

Wisła: Posiadała – Cheba, Wiech, Majewski, Przywara (46 Kołtański), Ednilson (62 Banach), Kona, Puton, Papikjan (46 Gvozdenović), Klichowicz (62 Paluchowski), Retlewski (76 Josino).

Zagłębie II: Matys – Kłudka, Bogacz, Lepczyński, Woźniak, Kruszelnicki (46 Pakulski), Kizyma (69 Kolan), Hinokio, Pieńko, Ratajczyk (82 Szafranek), Adamski.

Żółte kartki: Majewski (W) – Bogacz, Kizyma, Hinokio, Kłudka (Z).

Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

Inauguracja na plus

KEEZA LUBELSKA KLASA

OKRĘGOWA Wygrana rezerw Wisły Puławy, cenny remis beniaminka z Góry Puławskiej

Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze Wisły II Puławy. Gospodarze wzmocnieni Radosławem Turkiem i Marcinem Ryszką zdominowali Sokoła Konopnica. W pierwszej części do siatki gości trafili Łukasz Kacprzycki i Kacper Szymanek. Po zmianie stron puławska młodzież dorzuciła cztery kolejne gole i ostatecznie zwyciężyła 6:1.

Wisła II Puławy – Sokół Konopnica 6:1 (2:1)

Bramki: Kacprzycki (10, 59), Szymanek (28), Ryszka (51), Ruciński (78, 86) – Kufrejski (42).

Wisła II: Rutz – Turek (81 Zdulski), Banaszek (21 Hawryło), Czapla (70

Knap), Wolski, Kacprzycki (60 Brykowski), Ryszka, Janiczek (65 Szczepański), Gałązka, Szymanek (80 Lis), Ruciński.

Cenny punkt na inaugurację z wyżej notowanym MKS Ryki wywalczył beniaminek lubelskiej klasy okręgowej KS Góra Puławska. Podopieczni trenera Michała Walendziana zremisowali 1:1. Kibice gospodarzy nie mieli jednak dobrej minuty już na początku. W piątej minucie goście objęły prowadzenie po strzale z rzutu karnego Szymona Refelda.

Strata gola nie podłamała beniaminka, który po 20 minutach zaczął przejmować inicjatywę. Miejscowi zaczęli stwarzać okazje bramkowe. Na przeszkodzie do strzelienia wyrównującego gola stał bramkarz MKS Ryki. W 44 minucie blisko wpisania się na listę strzelców był Pawło Semeniuk, który trafił w słupek.



FOT. WISŁA PUŁAWY

Rezerwy Wisły Puławy pokonały na inaugurację nowego sezonu Sokoła Konopnica 6:1

Bonecki (73 Woźniak), Semeniuk, Pionka, Gębala.

Wyniki 1. kolejki: Wisła II Puławy – Sokół Konopnica 6:1 • KS Góra Puławska – MKS Ruch Ryki 1:1 • Janowianka Janów Lubelski – Unia Bełżyce 3:1 • Stok Zakrzówek – Sygnał Lublin 0:2 • KS Drzewce – Orion Niedrzwica Duża 5:0 • LKS Stróża – Tur Milejów 0:3 • Cisy Nałęczów – Avia II Świdnik 4:0 • Polesie Kock – Błękit Cyców przełożony na 21 września.

20-21 sierpnia: Unia – Avia II • Ryki – Cisy • Tur – Góra • Sokół – Stróża • Orion – Wisła II • Sygnał – Drzewce • Błękit – Stok • Janowianka – Polesie.

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wyniki 6. kolejki: Wisła Puławy – Zagłębie II Lubin 1:2 • GKS Jastrzębie – KKS 1925 Kalisz 1:1 • Pogoń Siedlce – Motor Lublin 2:1 • Stomil Olsztyn – Górnik Polkowice 2:1 • Śląsk II Wrocław – Olimpia Elbląg 1:1 • Znicz Pruszków – Garbarnia Kraków 2:1 • Lech II Poznań – Polonia Warszawa 1:3 • Hutnik Kraków – Kotwica Kołobrzeg 1:5 • Siarka Tarnobrzeg – Radunia Steżyca 0:2.

1. Kotwica	6	16	14-5
2. Górnik	6	10	9-6
3. Znicz	6	10	9-9
4. Kalisz	5	9	11-6
5. Olimpia	6	9	9-5
6. Wisła	6	9	10-8
7. Stomil	6	9	11-10
8. Pogoń	6	9	8-8
9. Jastrzębie	6	9	4-4
10. Zagłębie II	6	9	9-13
11. Garbarnia	6	8	12-12
12. Radunia	6	8	11-11
13. Hutnik	6	7	12-12
14. Polonia	5	6	7-6
15. Śląsk II	6	6	10-13
16. Siarka	6	5	7-13
17. Lech II	6	2	9-14
18. Motor	6	2	5-12

20-21 sierpnia: Polonia – Wisła • Motor – Stomil • Radunia – Jastrzębie • Kotwica – Siarka • Zagłębie II – Hutnik • Garbarnia – Lech II • Olimpia – Znicz • Górnik – Śląsk II • Kalisz – Pogoń.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

5 goli – Grzegorz Goncerz (Kotwica Kołobrzeg), Dawid Retlewski (Wisła Puławy), Radosław Stępień (Radunia Steżyca), Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków), Jakub Teclaw (Stomil Olsztyn) • **4 gole** – Maciej Firlej (Znicz Pruszków), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Szymon Kroc (Śląsk II Wrocław) • **3 gole** – Michał Fidziukiewicz (Polonia Warszawa), Nestor Gordillo (KKS 1925 Kalisz), Abdallah Hafez (Górnik Polkowice), Bartłomiej Kłudka (Zagłębie II Lubin), Shuma Nagamatsu (Znicz Pruszków), Damian Nowak (Pogoń Siedlce), Bartłomiej Purcha (Garbarnia Kraków), Marcin Rajch (Olimpia Elbląg), Aron Stasiak (Olimpia Elbląg), Filip Wilak (Lech II Poznań), Adam Żak (Garbarnia Kraków) • **2 gole** – Mark Assinor (Hutnik Kraków), Cezary Bujalski (Pogoń Siedlce), Michał Cywiński (Kotwica Kołobrzeg), Tomasz Cywka (Lech II Poznań), Cheikh Dieng (Zagłębie II Lubin), Mateusz Gawlik (KKS 1925 Kalisz), Mariusz Idzik (Górnik Polkowice), Szymon Kiezbak (Górnik Polkowice), Patryk Kiełsi (Hutnik Kraków), Piotr Kurbiel (Stomil Olsztyn), Miłosz Kurowski (Śląsk II Wrocław), Szymon Lewicki (Siarka Tarnobrzeg), Patryk Mularczyk (Garbarnia Kraków), Krystian Pieczara (Polonia Warszawa), Krystian Puton (Wisła Puławy), Patryk Serafin (Hutnik Kraków), Łukasz Sławski (Lech II Poznań), Daniel Stanclik (GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój)), Maciej Wichowski (Pogoń Siedlce), Michał Żebrowski (Motor Lublin), Karol Żwir (Stomil Olsztyn).

Dzieje Puław (172)

„Gotyckość” krajobrazu Szkocji

Uroki Edynburga przez długi jeszcze czas zaprzętały umysł księżnej Izabeli Czartoryskiej. Będąc tu w szereg lat później Krystyn Lach-Szymra również zachwycił się stolicą Szkocji

ANDRZEJ TOŁPYHO

„Dla piękności położenia swego Edynburg równają podróżnicy z najpiękniejszymi miastami w Europie: z Lizboną, Neapolem, Stambułem. Szkoci nie przestają na tym czczym i zimnym porównaniu. Będąc przejęci poetyckim duchem, który ma w ich kraju najwspanialszą ojczyznę, nie raz wyrażają się względem swego miasta w przenośniach i z uczuciem. Pospółstwo nazywa je ‘stolicą pałaców’ (City od Palaces), Sentymentaliści podług dawnych ballad ‘Ediny lubym siedliskiem’, romantycy, a na ich czele Walter Scott, ‘miastem swym romantycznym’, klasyści chcą upatrywać podobieństwo między Edynburgiem a Atenami [...]”.

Ogrody i rezydencje

Po wyjeździe z Edynburga Czartoryska zwraca uwagę na mijane ogrody oraz zwiedza wnętrza rezydencji. To przecież najbardziej ulubione przez nią miejsca. Interesuje się również napotkanymi w tych rezydencjach galeriami malarstwa. Niektóre z nich zawierają bardzo wartościowe dzieła. I tak na przykład w rezydencji w New Battle znalazła portrety: Karola I i jego żony, Filipa III, Marii Szkockiej, Lorda Darnley’a, Henryka VIII i jego syna.

Kierunek – północna Szkocja! Wizyta w Dalkeistle tak opisuje (za księżną Czartoryską) Alina Aleksandrowicz („Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość” Lublin 1998):

„Oglądając pałac w Dalkeście. Olbrzymi dom oglądany w dobrym guście, notuje Czartoryska, piękne obrazy ze szkoły Włoskiej, m. in. portret Marii i Elżbiety w młodym wieku, park z zachwycającym strumykiem”.

Izabela Czartoryska zwraca uwagę na górska panoramę krajobrazową, górskie szczyty, skały, głązy. Jednostajna linia obrazu nagle przerywana jest przez te właśnie góry, dające kształty poszarpane, urwiste i faliste. Puławscy wycieczkowicze często zarządzali przerwy w podróży, by spróbować wejść po łagodnych zboczach możliwie wysoko i stąd podziwiać piękno krajobrazu.

Księżna Czartoryska, pewnie nieświadomie, włączyła się do zmian w kry-

teriach oceny krajobrazu, które to zmiany w sposób następnie opisuje A. Aleksandrowicz:

„Podróżnicy XVII a nawet XVIII wieku witali z radością okolice łagodne sfalowane, natomiast tereny: „dzikie”, górzyste – Czarny Las, Turyngię czy Szwajcarię uznawali za posępne, barbarzyński lub nudne. Uważano nawet, że niewyraźne widoki z gór są mniej cenne estetycznie niż widoki z podgórz. Zmiana w kryteriach oceny przyrody i piękna dokonywała się wraz z rozwojem literatury preromantycznej. Rousseau w ‘Nowej Heloizie’ przekonywał o odrodzieńskim wpływie gór na człowieka ‘niebotycznej przestrzeni’.

‘Wydaje się, że wnosząc się nad ludzkie siedziby pozostawiamy w dole wszystkie nikczemne i ziemskie uczucia, a zbliżając się krok za krokiem do podniebnych regionów wprowadzamy do duszy coś z nienaruszonej świeżości’.

Zamiłowanie do przestrzeni uporządkowanej, upodobanie do ‘choses bien ordonnées’, zawsze jest w wypowiedziach Czartoryskiej ostro negowane. Księżna często wyraża przekonanie, że tylko natura uosabia siły kreacyjne, które prowadzą do niepowtarzalnych arcydzieł (chef d’oeuvres de la nature), że ludzka ingerencja może tylko burzyć doskonałość dzieła największego Autora”.

Mowa gór

W swojej książce „Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów” (Wrocław 1808) Izabela Czartoryska zdecydowanie prezentuje swe stanowisko:

„Ze wszystkich rzeczy, które nas otaczają, nie masz żadnej, któryby bardziej zastanawiała i mocniejse na Imaginacji czyniła wrażenie, iak widok Natury”.

Zwraca również uwagę na mowę gór – dźwięki kaskad, szelest strómyków, szereg spadających kamieni, wzmagającą się ciszę.

Bardzo ładnie podsumowuje te wrażenia księżnej Czartoryskiej Alina Aleksandrowicz:

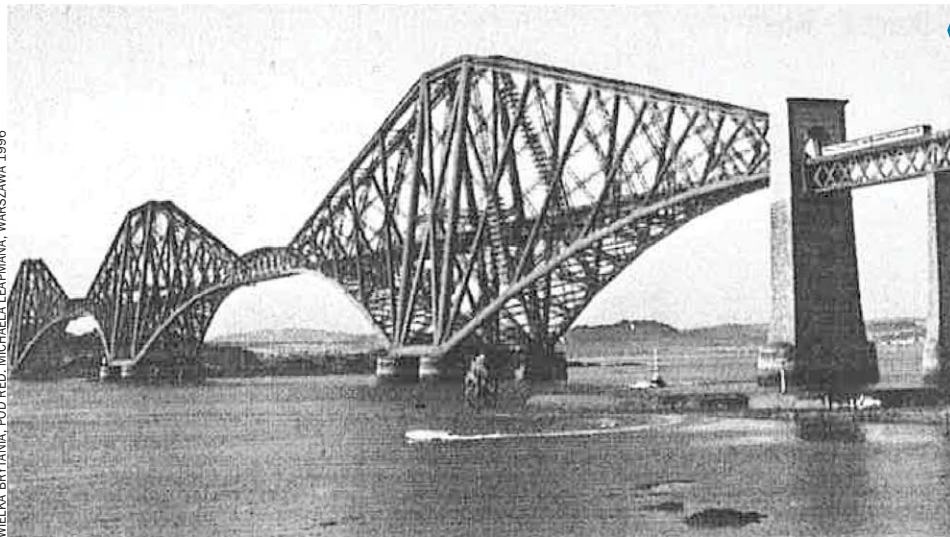
„Dzikie góry Szkocji, gotycki zamki i ‘gotyckie muzy’, niespotykane gdzie indziej przesmyki wody między ogromnymi skałami, kaskady, wiekowe drzewa, pieczary, skłaniają Czartoryską do najwyższej waloryzacji otaczającej ją natury. ‘Taki kraj jak ten – wyznaje – dostarcza na każdym kroku pięknych obrazów, które admirujemy’”.

Podobne widoki – zabytki gotyckie, ślady przeszłości – towarzyszą podróżnikom w dalszej drodze.

Oto Linlithgow – dawna osada królewska z ruinami



WIELKA Brytania, pod red. MICHAŁA LEAPMANA, WARSZAWA 1996



WIELKA Brytania, pod red. MICHAŁA LEAPMANA, WARSZAWA 1996



WIELKA Brytania, pod red. MICHAŁA LEAPMANA, WARSZAWA 1996

pałacu, z dziejami którego związane są liczne słynne postacie z dziejów Szkocji. To tu, w 1542 r., urodziła się Maria Stuart. Podobno stał tu dwór będący siedzibą królewską, już w czasach Dawida I (1084-1153). W 1424 r. dwór spłonął, a na jego miejscu wybudowano pałac. Budowa trwała dziesięć lat. Wzniesiona na wewnętrznym dziedzińcu ośmiokątna fontanna była prezentem ślubnym z 1538 r. Jakuba V dla jego żony, Marii de Guise. Podczas uroczystości weselnych podobno tryskała winem.

Miasto Stirling wyrosło u podnóża zamku będącego dawniej jedną z najważniejszych twierdz Szkocji.

Wydaje się być miniaturą Edynburga, a to głównie dzięki położeniu ruin starego zamku., którego położenie określiła Czartoryska „na niezwykle wysokiej i strzelistej skale”. W apartamentach królewskich podziwiać można 56 kunsztownie rzeźbionych kasetonów, zdobiących niegdyś sklepienie Sali Audiencyjnej, do których wykonania sprowadzono drewno dębowe z polskich lasów. Z zamkiem związane są ciekawostki historyczne. Tu, w 1474 r. urodził się Jakub IV (król Szkocji od 1488 r.) a w 1513 r. byli tu koronowani Jakub V (1512-1542) i Maria de Guise (zm. 1560), Matka Marii Stuart.

Kontrasty pejzażowe

Kolejny etap podróży podsumujemy tekstem Aliny Aleksandrowicz, opartym na notatkach księżnej Izabeli Czartoryskiej.

„Z diariusza Czartoryskiej wynika, że w miarę rozwoju podróży widoki stawały się coraz bogatsze, przecięcie linii horyzontalnych i wertykalnych ostrzejsze, kontrasty pejzażowe pełniejsze. Droga prowadziła przez głęboki parowy i wystrzone góry (en pic), czasami wspinała się po wysokich krawędziach, obok przepaści, pieczar, olbrzymich głazów. Czasami niespodziewanie odsłaniał się widok nieograniczone płaszczy-

Spękane skały i klify na wybrzeżu Szkocji

zny morza, na porośnięte starymi drzewami stoki gór, zamki i opactwa na wyżynach, wyzwalające „gotycki” charyzmat. Księżna podziwiała ‘sporność’ krajobrazu, kontempłowała niespotykane gdzie indziej fenomeny przyrody. Obce jej było przekonanie, wyznawane przez ludzi Oświecenia, że Natura jest zjawiskiem stałym, niezmiennym, doskonale ucieleśniającym ideę Ładu, przeto nie można opisać jej w sposób odmienny, niż to czynili klasycy. Natura, jak wynika z zapisków księżnej, była różnorodna, a nie jedno-

Szkocja

rodna. Różnorodny bywa gotyk i ruiny. Romantyczne lub „gotyckie” wyobrażenia kojarzą się ze starymi drzewami, często o dziwnych kształtach, ocieniającymi zamczyska i opactwa.”

Perth to usytuowana w otoczeniu urodzajnych ziem i pięknych krajobrazów średniowieczna stolica Szkocji. Walter Scott (1771-1832), szkocko-angielski poeta i powieściopisarz, na pierwszych stronach powieści „Piękne dziewczę

Perth – średniowieczna stolica Szkocji

z Perth” tak opisuje wrażenia zwiedzającego to miasto:

„...miasto Perth, z jego rozległymi błoniami zwanymi Inch, z iglicami kościołów, z basztami. Porośnięte lasem wzgórza Moncreiff i Kinnoul wieńczą malownicze skały. Nad szeroką rzeką pysznią się eleganckie rezydencje, a tło wspaniałego pejzażu tworzą majestatyczne góry Grampian wznoszące się na północ od miasta”.

Księżna Izabela Czartoryska zwiedziła w Perth na pół zrujnowaną katedrę gotycką. Zachwyciła się okazem ogromnego klonu. Po raz wtóry była też na terenie zabytków z czasów rzymskich – dawnego obozu Agricoli. O tym ostatnim opowiedzieliśmy w jednym z poprzednich odcinków.

Trasa wycieczki zatoczyła logiczne koło po historycznych miejscach Szkocji. Zwiedzono obecną stolicę kraju – Edynburg, stolicę z czasów średniowiecznych – Perth oraz liczne miejsca, których dzieje zamykają się w tym przedziale czasowym. Czas pomyśleć o powrocie.

● ZA TYDZIEŃ: W 250-TĄ ROCZNICĘ I ROZBIORU POLSKI